

Geopolityczna bitwa o Wyspy Salomona

20 listopada 2023

Australijskie „ABC News” określiło ceremonię otwarcia Igrzysk Pacyfiku 2023, która kilkadziesiąt godzin temu miała miejsce w Honiarze, stolicy Wysp Salomona, jako kulminację geopolitycznej bitwy o wpływy w regionie zachodniego Pacyfiku. I rzeczywiście, trudno nie zgodzić się, że od sukcesu tej imprezy zależy bardzo wiele. Być może nawet to czyja opcja – prochińska czy proamerykańska – otworzy sobie drogę do rządów w tym kraju na kolejne cztery lata.



W 2024 roku a konkretnie w kwietniu tegoż na Wyspach Salomona dojdzie do przełożonych wyborów parlamentarnych, w wyniku których Manasseh Sogavare, prochiński przywódca kraju, może zapewnić sobie kolejną kadencję, co zapewne spowoduje, że Chińska Republika Ludowa jeszcze bardziej zwiększy swoje wpływy w tym newralgicznie położonym kraju wyspiarskim, znajdującym się pomiędzy Vanuatu, Tuvalu oraz Papuą-Nową Gwineą.

Igrzyska Pacyfiku, które po raz pierwszy odbędą się na Wyspach Salomona, są, jak słusznie zauważa ABC News, najważniejszym

wydarzeniem w historii rządów Sogavare, dzięki któremu może zapisać się złotymi zgłoskami w historii tego kraju jako ten, który wyciągnął naród salomoński z dna i sprawił, że zostanie on zauważony nie tylko wśród państw i narodów regionu, ale także dużej części świata. Żeby tak się jednak stało, zawody muszą przebiegać bez zakłóceń oraz większych wpadek organizacyjnych a reprezentacja jego kraju zakończyć igrzyska powinna z pokaźną liczbą medali.

Jak wszystko na to wskazuje Sogavare dla osiągnięcia materialnych korzyści w związku z igrzyskami 2023 roku zmienił sojusz dyplomatyczny z Tajwanu na Chińską Republikę Ludową. Według danych ABC Pekin miał wspomóc finansowo organizację zawodów kwotą 120 mln dolarów, jednak inne szacunki mówią nawet o ponad 200 milionach dolarów. Bez względu na to, jaką rzeczywiście kwotą Chińczycy wspomogli flagowy projekt rządu Sogavare niewątpliwie to właśnie oni mogą być, oprócz salomońskiego polityka, głównymi wygranymi tych zawodów, jeżeli będą miały one pozytywny przebieg oraz zakończenie.

Chińczycy, jak się wydaje, wybrali sobie kraj ze stolicą w Honiarze za swego rodzaju przykład dla innych państw, który ma udowodniać, że z Pekinem warto robić interesy. Budując na Salomonach nie tylko stadiony oraz inne obiekty sportowe na igrzyska, ale także infrastrukturę portową czy chociażby maszty telefonii komórkowej, chcą stać się najważniejszym partnerem gospodarczym Honiary i tym samym zaprezentować się jako siła, z którą inne kraje mogą bez większych obaw rozszerzać swoją kooperację.

Anglosasi, zwłaszcza Amerykanie, ale także Australijczycy zarzucają władzom Salomonów, że te mają zamiar wpuścić na swoje terytorium chińskie siły wojskowe, co jakoby miało wynikać z umowy o bezpieczeństwie, podpisanej przez ChRL i Wyspy Salomona wiosną 2022 roku.

Podobne zarzuty czyniono wobec np. Vanuatu, które również jest mocno związane jeżeli chodzi o kwestie finansowe i ekonomiczne

z Pekinem. Również tam ostatnio doszli do władzy ludzie, którzy sprzyjają chińskim interesom. Jednak zarówno na Vanuatu jak i na Wyspach Salomona, póki co chińska baza marynarki wojennej nie powstała i niewiele wskazuje na to, aby takowa miała zostać stworzona.

Wyspy Salomona, podobnie jak Vanuatu leżą na szlaku komunikacyjnym z Hawajów do Nowej Zelandii i Australii, który to jest newralgiczny z punktu widzenia ewentualnego wsparcia dla sojuszników USA na wypadek starcia z Chinami na zachodnim Pacyfiku. Amerykanie wyraźnie sygnalizują, że jeżeli wojna z Chinami ma wybuchnąć, to najlepiej, aby dokonało się to jeszcze w latach 2020., póki Chińczycy są jeszcze w tyle w stosunku do USA, biorąc pod uwagę wiele kwestii wojskowych. Jednocześnie Amerykanie zaznaczają, że w przypadku wojny z Chinami chcą minimalizować swój udział, żeby nie powiedzieć, że chcą go uniknąć, a walką zająć mieliby się sojusznicy Waszyngtonu. Krótko mówiąc, Amerykanie, tak w Europie Wschodniej jak i na Pacyfiku, chcą walczyć za pomocą obcych sił zbrojnych, sami jedynie poganając swoich partnerów, żeby nie powiedzieć wasali, do robienia brudnej roboty.

Igrzyska Pacyfiku 2023 roku, które właśnie zainaugurowano, są więc ważne z punktu widzenia utrzymania na Salomonach chińskich wpływów i tym samym rozciągania zasięgu chińskiej siły, póki co ekonomicznej i dyplomatycznej a w przyszłości być może także militarnej, na obszar poza drugim łańcuchem wysp.

W przypadku odniesienia sukcesu organizacyjnego szanse na reelekcję Sogavare wzrosną. Jeżeli igrzyska uległyby jakiejś formie destabilizacji największymi wygranymi byłiby Anglosasi natomiast sytuacja taka zaciążyłaby poważnie na wizerunku tak Salomonów jak i Chińczyków, którzy wysłali spore siły policyjne do ochrony zawodów, o szkoleniach struktur porządkowych Wysp Salomona nie wspominając.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net